NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, piątek 30 maja 1924 Nr. 121

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 460620.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.

Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5400000 kwrt. 1740000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7200000 kwrt. 21000000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo zlp. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. zlp. 0·10. Nadesłane zlp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście zlp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie zlp. 0·50 Gratulacye zlp. 5. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Karły i lawina.

W dniu dzisiejszych wyborów

Kraków, 29 maja.

Jeszcze przedwczoraj reprezentanci „Szlome Emune" obrzucili na publicznem Zgromadzeniu stekiem obelg tzw. grupę „charaidim" i po wyzywali ich od analfabetów, a wczoraj już pod egidą wyzywanego Dra Ignacego Landaua, przy współdziałaniu prez. Dra Rafała Landaua i pp. posła Stempla i sen. Deutschera połączyli się z częścią tych przez nich zelżonych „analfabetów", aby na spółkę przyjść z pomocą asymilantom z kuryi I. którzy i nadal mają rządzić żydowską gminą wyznaniową w Krakowie.

Konwentykiel Szlome Emune, odbyty w sali konferencyjnej Kahału(!) za zgodą prezydenta gminy ułożył cały plan akcyi z pełnomocnictwami.

Wszystko, co zdusić pragnie wolną, słoneczna myśl żydowską sprzysięgło się, by nawspół z resztkami asymilacyi do cna opanować gmach przy ul. Krakowskiej 45.

Przy pomocy osób, które podpisały listę asymilatorską kuryi I. odstraszono osoby pewne od poparcia listy narodowo-żydowskiej.

Upadek moralności politycznej święci tryumfy wśród żydostwa krakowskiego, jak nigdy dotąd. Terror fizyczny i moralny, groźby i przynęty korrumpują obywateli-Żydów, aby z nich uczynić powolne narzędzie celów polityсznych garstki „mandatenjägerów".

Żadna myśl, żaden program, żadna idea, tylko żarłoczna żądza za władzą i zaspokojeniem ambicyi osobistej kieruje tymi panami.

Z Kahału zrobić jaskinię ciemnoty i asymilacyi, źródło i ostoję intryg przeciw odrodzeniu narodu, jego bohaterskiej walki o lepszą przyszłość — oto cel wzniosły!

Jak grzyby po deszczu wylazły z zakamarków stęchłych podwórków gady i płazy, wywabione słodką przynętą obecnych odpowiedzialnych rządców kahału i śliną swą bluzgnęły na wszystko, co w żydostwie ma za sobą zasługę czynów, ofiar i serdecznego poświęcenia.

Wraże te siły, złączone tylko nienawiścią do tego ruchu, który podeptanych, plwanych karłów-Żydów podniósł i dźwignął na wyżynę dumnego i żywego narodu, przywrócił im Ojczyznę zapomnianą, wyprostował im duszę i kręgosłup, dał im optymizm i wiarę w przyszłość własną.

I zdaje się tym płazom, że zdołają zatrzymać tę lawinę, której na imię — syonizm, zdaje im się, że zwycięstwo wyszachrowane brutalnem oszustwem wyborczem — zwanem „pełnomocnictwami krakowskiemi" zdoła zmrozić naszą wolę i siłę.

Nie widzą ślepcy, że ich tryumf — to tryumf wrogów żydostwa, nie widzą, że ich zwycięstwo — to niewola, upodlenie i sznur, którym sami sobie skręcają szyję.

W dniu dzisiejszym, gdy po raz trzeci fragment żydostwa krakowskiego, wsparty o stęchłą, bezwstydnie reakcyjną ordynacyę wyborczą, wyrosłą z kazirodczego sojuszu wychrztów-jutra, hipokrytów i pianą nienawiści do wolnego żydostwa ziejących fanatyków, dla których Europa jest hańbą, w chwili tej, gdy asymilacya, ateizm, bezwyznaniowość i kosmopolityzm sprzęgły się z sobą i podeszły chytrze Żydów religijnych, ażeby jak szakale rozedrzeć czystą chorągiew odrodzenia narodowego, powiewającą w naszych dłoniach, w tej chwili — po raz ostatni przy tych wyborach wzywamy wszystkich z pośród 1980 wyborców, by się opamiętali i złamali atak wrazych sił!

Za tygodnie, za miesiące przekonacie się wyborcy, dokąd Was zaprowadzą rządy tego sojuszu.

Z niej tylko zło i wstyd wyróść może, które hańbą okryją społeczeństwo żydowskie w Polsce.

Gdy na całem świecie żydowskiem wszystko do życia się rwie, młodzież, kobieta, obywatelstwo, gdy wszędzie Nowy Naród żydowski, odrodzony w kulturze hebrajskiej i europejskiej, w gorącem umiłowaniu swej historyi, w czci i szacunku zasiada jak równy i wolny wśród rodziny narodów, tu w tym Krakowie, który dwa lata temu 17000 głosów żydowskich oddał za programem narodowego odrodzenia, 1000 czy 2000 zwiedzionych głosów miałoby zadecydować o tem, że gmina żydowska w Krakowie będzie rozsadnikiem intryg przeciw żywemu żydostwu?!!

Dajcie na to odpowiedź, wyborcy kuryi III! Chodzi w tej chwili o uratowanie honoru żydostwa krakowskiego.

Nie pozwólcie, by Kraków był ciemną plamą na żydostwie polskiem!

Podnieście Wasz głos! Toczy się walka karłów-asymilacyi i jej sojuszników z lawiną — narodem.

Karzeł czasem na lawinę wlezie, ale nigdy jej nie zatrzyma w biegu!

Kandydaci związku stronnictw narodowo-żydowskich w Krakowie w III. kuryi.

Wyborcy kuryi trzeciej! Głosujcie dziś, 29. maja solidarnie na następującą listę kandydatów Związku stronnictw narodowo-żydowskich na członków rady wyznaniowej gminy izraelickiej w Krakowie z III. Koła wyborczego:

1) **Bauminger Szymon**, syn Naftaliego, kupiec.
2) **Biegeleisen Salomon**, kupiec.
3) **Drezner Józef**, kupiec.
4) **Fischer Maurycy**, właściciel drukarni.
5) **Halpern Henryk**, kupiec.
6) **Horowitz Efraim**, kupiec.
7) **Horowitz Michał**, syn rabina, kupiec.
8) **Nussbaum Abraham**, kupiec.
9) **Schenker Henryk**, radca miejski i radca Izby handlowej.
10) **Spira Samuel**, prezes honorowy Stow. kupców.

Do komisyi szacunkowej:

1. Abeles Mendel, kupiec,
2. Dürstenfeld Szymon, kupiec,
3. Hofstaetter Majer, kupiec,
4. Pfeffer Rafał, kupiec,
5. Schneeweiss Karol, kupiec,
6. Schreiber Izak, kupiec,
7. Steigbügel Bernard, kupiec,
8. Süsser Bernard, kupiec.

Kandydatami na mężów zaufania do wyboru rabina są:

1. Bester Salomon, kupiec,
2. Falimann Aron, kupiec,
3. Freundlich Abraham, kupiec,
4. Gross Pinkus Binem, kupiec,
5. Landau Chiel, kupiec,
6. Leuchter Selig, kupiec,
7. Reich Chiel, kupiec,
8. Schnur Aron, kupiec,
9. Stöger Jakób, kupiec,
10. Taffel Juda, kupiec.

ZAPRASZAM członków „Haszachar", „Merkaz", „Jehuda" i „Ceirei Mizrachi" na dziś czwartek 29 bm. na godz. 8 rano na Krakowską 35. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Dr. Juda Zimmerman.

Lokal wyborczy

Związku stronnictw narodowo-żydowskich znajduje się przy ul. Krakowskiej l. 35.

Wyborcy!

Kto nie otrzymał legitymacyi, niech ją dziś odbierze w kahale.

W razie gdyby go nie wpuszczono do budynku kahalnego bez legitymacyi, zwróci się do biura wyborczego, ul. Krakowska 35 po interwencyę!

KOMISYE WYBORCZE.

W dniu dzisiejszym urzędują w kahale dwie komisye wyborcze. W pierwszej komisyi, która urzędować będzie na pierwszem piętrze w małym pokoju prezydyalnym, oddawać mają głosy wyborcy posiadający legitymacye od nr 1799 do 2.693, w drugiej zaś komisyi, która urzędować będzie w pokoju cmentarnym (również na I. piętrze) oddadzą głosy wyborcy posiadający legitymacye od 2694 do 3.781. Obie komisye czynne będą od 9 przedpołudniem do 5 popołudniu.

Bezczelna odezwa!

Klika agudowo-asymilatorsko-kahalna wydała odezwę, w której pomijając już stek praw dziwych bzdurstw, obliczonych na ogłupienie wyborców, rzuca insynuacyę na swoich przeciwników, jakoby stanowili „element antyreligijny". Bezwstydność tej kliki przechodzi już wszelkie granice. Nie tylko kłamią, ale oni, którzy w dwóch pierwszych kuryach przeprowadzili przy pomocy wyborców, których synowie są wychrzczeni, takich „religijnych" Żydów, jakimi są niektórzy z dotychczas wybranych radców, oni mają odwagę rzucać podejrzenie antyreligijności na ludzi, których ogół ludności żydowskiej w Krakowie ceni wysoko za ich kwalifikacye właśnie w sprawach religijnych.

Wyborcy, nie dajcie się wywieść w pole chytrej demagogii!

Hyeny wyborcze.

Pp. Szymon Schulkind i Mojżesz Rosenzweig [illegible] wczoraj w dzielnicy Zwierzyniec i pod rozmaitymi pretekstami „odbierali" karty wyborcze od wyborców.

Będą zatem pełnomocnictwa.

Wczorajsze posiedzenie Senatu.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu senatu odczytano m. in. interpelacyę sen. Ringla (Koło żyd.) w sprawie ustawicznych kradzieży kolejowych na linii Warszawa-Kraków i Warszawa-Lwów. W interpelacyi podniesiono fakt, że rabunki i kradzieże na wspomnianej linii są tak częste, że konduktorzy przestrzegają publiczność przed zasypianiem na linii Ząbkowice—Kraków.

Po odczytaniu szeregu innych interpelacyi przystąpiono do sprawozdania komisyi regulaminowej co do wydania sen. Wurzla. Wniosek komisyi o niewydanie sen. Wurzla został przyjęty jednomyślnie.

Następnie przyjęto ustawę o umowace sprzedażnych. Po przyjęciu szeregu innych spraw zamknięto posiedzenie.

Następne posiedzenie we czwartek, 12 czerwca.

Przed dalszym rozłamem w klubie Piasta.

Sin Warszawa. (Telefonem). W kuloarach sejmowych krążą w związku z przyjazdem prez. Witosa pogłoski o nowym rozłamie w klubie sejmowym Piasta. M. in. wymieniają nazwisko obecnego prezesa klubu Jana Dębskiego i posła Erdmana jako najbliższych „secesyonistów".

Późnym wieczorem toczyły się w lokalu klubowym Piasta b. burzliwe obrady, których wynik na razie nieznany.

Preliminarz budżetowy przyjęty w III. czytaniu przez komisyę.

Premier Grabski postawił kwestyę zaufania. — Wynik głosowania.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej zaproponował pos. Zdziechowski zmianę art. 5 ustawy skarbowej na rok 1924 w ten sposób, że końcowy ustęp tego artykułu brzmi: „kredyty preliminowane w budżecie na rok 1924 mogą być otwierane za zgodą ministra skarbu drogą miesięcznego ustalania wysokości kredytów. Przepis ten nie dotyczy trzeciej części budżetu, tj. budżetu Najwyższej Izby Kontroli Państwa".

Przeciwko takiemu brzmieniu art. 5. wypowiedzieli się pos. Łukasiewicz (Wyzd.) i Lieberman (PPS), który zażądał całkowitego zniesienia tego artykułu, zaznaczając, że tworzy on nietylko dyktaturę skarbową, ale również dyktaturę min. skarbu nad rządem, a z innych ministrów pozostają tylko maryonetki.

Wicem. Makowski złożył oświadczenie, że z przyjęcia art. 5 ustawy stawia kwestyę zaufania, gdyż nie możnaby przeprowadzić sanacyi do końca w razie odrzucenia odnośnego artykułu. Skarb państwa musi mieć możność dysponowania funduszami wedle zapasu znajdującego się w skarbie.

Za przyjęciem art. 5 wypowiada się pos. Chądzyński (NPR).

Gen. referent budżetu pos. Zdziechowski broni nowego brzmienia art. 5 i polemizuje z przedmówcami. Budżet jest realny, jeśli chodzi o zestawienie rachunkowe, natomiast co do faktycznej jego wartości należy się liczyć z pewnemi trudnościami. W każdym razie fakt opracowania budżetu jest sukcesem, tem bardziej, że nie opartym na żadnych doświadczeniach. Min skarbu musi posiadać u nas takie pełnomocnictwa, jak min skarbu w Anglii.

W głosowaniu odrzucono wniosek pos. Łukasiewicza 10 głosami prawicy przeciw 8 głosom lewicy przy wstrzymaniu się od głosowania piastowców i posłów żydowskich.

Następnie przyjęto projekt preliminarza budżetowego na r. 1924 w brzmieniu proponowanem przez gen. refer. budżetu.

W związku z wynikiem głosowania oświadczył pos. Rozmarin dziennikarzom, że posłowie żydowscy nie chcą wywołać w obecnej trudnej sytuacyi przesilenia gabinetowego, wstrzymali się od głosowania, nie chcąc czynić trudności prem. Grabskiemu.

Dalsza dyskusya nad ekspose ministra Zamoyskiego.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisyi spraw zagranicznych toczyła się dalsza dyskusya nad ekspose min. Zamoyskiego.

Pos. Śliwiński oświadcza, że dzieją się u nas absurdalne rzeczy tak w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej, nigdy w państwach zaborczych nie odtrącano mniejszości od życia państwowego. Nacyonalizm ubliża godności człowieka, polityka u nas powinna być państwową, a nie nacyonalistyczną; u nas rządzi reakcya, która podaje rękę reakcyi w Niemczech i wierzy, że w Rosyi wróci car.

Pos. Wasyńczuk (Ukr.) za przyczynę niepokoju w Europie uważa sztuczne wykrojenie granic państw. Co do mniejszości w Polsce, to istnieje u nas tendencya uregulowania tej sprawy, ale zabiera się do tego w sposób niewłaściwy. Pos. Thugutt oświadczył niedawno, że mniejszości w Polsce mają wymagania zbyt nacyonalistyczne, podobne stanowisko zajęła PPS. Ukraińcy w Polsce stoją na stanowisku samostanowienia o sobie i nie dadzą się wziąść na formułkę do, ut des na żadne też ugody niepójdą. Niedaleko zagranicą cieszą się Ukraińcy pełnią życia narodowego, a tymczasem na kresach w Polsce panuje ucisk. Pos. Thugutt niesłusznie protestował przeciw listowi uczonych francuskich. W naszej polityce zagranicznej popełnia my ciągłe błędy, unia bałtycko-czarnomorska, nad którą dyplomacya nasza pracowała, upadła.

Dla Ukraińców obojętnem jest czy min. Zamoyski pójdzie czy nie, czekamy na całkowitą zmianę stanowiska społeczeństwa polskiego wobec mniejszości.

Pos. Perl (PPS) zaznacza, że polityka min. Zamoyskiego jest diametralnie przeciwną od polityki Mac Donalda i przyszłej polityki Herriota. Dwie są metody polityki dla nas możliwe, jedna, to polityka nacyonalistyczna a druga to polityka międzynarodowego współdziałania. Dziś cała Europa wybiera politykę współdziałania międzynarodowego, której instrumentem jest Liga narodów. Min. Zamoyski do tego rodzaju polityki nie jest zdolny, dlatego nie mamy do niego zaufania. — W dalszym ciągu mowca polemizuje z pos. Wasyńczukiem, zarzucając mu, że maksymalistyczny program Ukraińców nie jest możliwy do urzeczywistnienia.

Pos. Chomiński (Wyzwol.) oświadcza, że powodu sukcesów Benesza w Lidze narodów należy szukać w wewnętrznej sile Czechów i jednolitemu ich frontowi zagranicznemu. Do pos. Wasyńczuka żywi mowca zaufanie i powierdza jego opinię o smutnych stosunkach na kresach wsch. gdzie nawet Polacy łączą się z mniejszościami narodowemi w niezadowoleniu z istniejących porządków. Przyczyny tego należy szukać w błędach prawicy, rząd źle czyni nie wciągając przedstawicieli mniejszości do obrad nad sanacyą stosunków na kresach.

Pos. Stroński (Dubad.) zwraca uwagę, że to lewica w Polsce napadała na Ligę narodów i że lewica posiadała progrm militarny i wojenny. Z mniejszościami narodowemi prędzej się porozumie ją stronnictwa prawicowe, niż lewica. Mowca broni min. Zamoyskiego oświadczając, że we Francyi wiedzą, kto to jest Zamoyski, a p. Dąbskiego znają, jako monarchistę austryackiego.

Na tem dyskusyę zakończono i posiedzenie komisyi przerwano.

Sprawa kresów wschodnich

Sin Warszawa. (Telefonem). Po zamknięciu plenarnych posiedzeń w Radzie ministrów dla spraw kresów odbywają się narady ściślejszego komitetu złożonego z prez. Grabskiego, pos. Thuguta i p. Starczewskiego.

W min. spraw wewnętrznych odbywają się narady w sprawie zabezpieczenia bezpieczeństwa publicznego na kresach.

Obrady polskiej grupy unii międzyparlamentarnej

Sin. Warszawa. (Telefonem) Polska grupa unii międzyparlamentarnej odbyła wczoraj posiedzenie, na którem prezes grupy polskiej prof Dembiński oświadczył, że najbliższa konferencya unii międzyparlamentarnej odbędzie się z końcem sierpnia br. w Genewie; na porządku dziennym konferencyi nie będzie się znajdować sprawa mniejszości narodowych.

Sen. Ringel zainterpelował prezydyum grupy w sprawie losu uchwał ostatniej konferencyi kopenhaskiej co do utworzenia komisarya tu dla mniejszości przy Lidze narodów i co do powołania tz. komitetu parytetycznego dla mniejszości w poszczególnych rządach.

Na posiedzeniu dokonano podziału referatów na konferencyę genewską Unii, pczyczem sen. Ringel otrzymał referat o mandatach w koloniach.

Z komisyi konstytucyjnej

Sin Warszawa. (Telefonem). W komisyi konstytucyjnej dokonano rozdziału referatów. Pos Reich otrzymał referat wniosku pos. Hartglasa w sprawie usunięcia ograniczeń prawnych ludności żydowskiej w Kongresówce.

Postanowiono przeprowadzić dyskusyę zasadniczą nad listem gen. prokuratury do marsz. Rataja, co do rzekomego naruszania konstytucyi przez delegowanie przez sejm 2 przedstawicieli dyrekcyi PKO.

Komisya żyrardowska

Sin Warszawa. (Telefonem). Wczoraj obradowała komisya żyrardowska. P. Linde złożył wyjaśnienie, że PKO. nie udzieliła żadnych kredytów, jak również nie wyasygnowała 20 miliardów, gdyż sama posiadała wtedy tylko 5 miliardów.

Wobec zeznań p. Żelechowskiego, że PKO. w porozumieniu z p. Kucharskim udzieliła kredytu dla „Żyrardowa", krążą pogłoski, ż prem. Grabski polecił p. Lindemu podanie się do dymisyi.

Obecna sytuacya w Palestynie

Wywiad z Col. Kishem

„Žiko" ogłasza następujący wywiad z członkiem Egzekutywy palestyńskiej, Colonelem Kishem.

— Jak się przedstawia kwestya

obywatelstwa palestyńskiego?

Egzekutywa syonistyczna podjęła w sprawie uzyskania palestyńskiego obywatelstwa dla przybywających do Palestyny imigrantów wszystkie środki, by doprowadzić sprawę do pozytywnego rezultatu. Dotąd stały jednak na przeszkodzie trudności, które były niezależne od władzy i kompetencyi zarządu palestyńskiego. Traktat lozański nie wszedł jeszcze w życie, ponieważ nie ratyfikowały go trzy mocarstwa, Anglia, Francya i Włochy. Obecnie przedstawia się sprawa następująco: Włochy ukończyły już formalności ratyfikacyi, również izba posłów w Anglii ratyfikowała ten traktat, brakuje jednak zgody rządu francuskiego, która ma wkrótce nastąpić. Jeśli te formalności zostaną załatwione, natenczas uzyskaniu obywatelstwa palestyńskiego nie stanie nic na przeszkodzie. Rząd pracuje już obecnie nad projektem, który będzie przedłożony Egzekutywie, przedstawiającej ze swej strony projekt przeciwny. W każdym razie można już dziś z całą pewnością powiedzieć, że, by uzyskać obywatelstwo palestyńskie trzeba będzie znacznie krótszego pobytu w kraju, niż w innych państwach.

— Jak się przedstawia sprawa

uniwersytetu hebrajskiego?

„Budowę uniwersytetu częściowo już rozpoczęto. Nie chcemy stwórzyć drugorzędnego uniwersytetu i dlatego rozpoczynamy od założenia laboratoryów i pracowni. W najbliższym czasie ma być otwarty Instytut chemiczny i mikrobiologiczny, jakoteż wydział wiedzy żydowskiej. Na razie wydaje się na cele budowy budynków mniej pieniędzy. Wymienione natomiast instytuty muszą być doskonale wyposażone. W sprawie odpowiedzialnego przedstawicielstwa dla uniwersytetu nie można jeszcze nic pozytywnego powiedzieć. Istnieją komitety uniwersyteckie w Ameryce, Anglii, Francyi, które się w najbliższym czasie ukonstytuują i wspólnie z organizacyą syońską całą sprawę uregulują. Nie ulega wątpliwości, że hebrajski uniwersytet zdziała wiele dla Żydów i dla ludzkości".

— Czy prawdą jest, że

gorące źródła w Tyberyas

przejdą w posiadanie żydowskie?

„Pewien syryjski Arab uzyskał koncesyę źródeł jeszcze przed wojną. Koncesyę tę uznał zarząd palestyński pod warunkiem, że w przyszłych 5 latach źródła będą rozbudowane. Egzekutywa syonistyczna prowadzi rokowania z właścicielem, a raczej dzierżawcą w tej sprawie i należy oczekiwać przychylnego rezultatu. Należy podkreślić, że dzierżawca stara się o kooperacyę z organizacyą syonistyczną motywując to tem, że bez współpracy egzekutywy syońskiej nie jest w stanie spełnić warunków zarządu palestyńskiego. Jest nadzieja pomyślnego załatwienia sprawy".

— Kiedy będzie wprowadzona

palestyńska waluta?

„Obecnie jest Egipt samodzielnem państwem. Jest niedorzecznością, byśmy w kraju posiadali pieniądz egipski. Przytem istnieje i to niebezpieczeństwo, że przy złej gospodarce finansowej Egiptu Palestyna może poważnie pod względem ekonomicznym ucierpieć. Przytem egipski bank narodowy ciągnie świetne i poważne zyski z tej przyczyny. Zyski te przypadłyby krajowi, gdyby posiadał własną walutę. Obecnie nadszedł czas zniesienia waluty egipskiej ze względu na wysokie notowania funta egipskiego. Na skutek tego powołał zarząd palestyński osobną komisyę, w której zasiadają trzej Żydzi, a której celem jest zbadać całą kwestyę a rządowi podać propozycyę. Załatwienie tej sprawy nastąpi w jaknajkrótszym czasie i będzie oznaczało znaczny postęp z punktu widzenia gospodarczego i narodowego".

— Jak da się sformułować — brzmi ostatnie pytanie —

stan sprawy arabskiej?

„W ostatnich dwóch latach poprawiły się stosunki żydowsko arabskie znacznie. Znaczna część miejskiej ludności arabskiej przekonała się, że deklaracya Balfoura jest res iudicata i że mandatu znieść nie można. Przytem pragną Arabowie osiągnąć ekonomiczne korzyści. Tak więc jak wyżej wspomniałem zgadzają się na współpracę egzekutywy syońskiej w wykorzystywaniu źródeł Tyberyas.

Żmudna droga, po której kroczą Ch[illegible] w Palestynie, ale też jedyna, na którą p[illegible] niśmy wszyscy wstąpić. Ona bowiem je[illegible] prowadzi do odrodzenia, każda inna, to z[illegible] nie. Bialik.

Pamiętaj o Żyd. Funduszu Narodowym

Bez wątpienia istnieją jeszcze ekstremiści, których liczba jednak maleje. Co się tyczy arabskiej ludności wiejskiej nie było nigdy pomiędzy nią a Żydami stosunku wrogiego lub gospodarczej konkurencyi. Jest rzeczą jasną, że lud arabski stoi na prymitywnym stopniu kultury i wskutek tego łatwo jest dostępny podburzaniom i agitacyi. Gdyby był niezależnym od zw. przywódców nie byłoby żadnej przeszkody w zgodnej współpracy. Na poprawę stosunków arabsko żydowskich wpłynął fakt, że król Hussein z Hedżasu odrzucił żądania arabskich fanatyków i że przyjął delegacyę syonistyczną nad wyraz przyjaźnie. Z drugiej strony rząd nie czyni Arabom żadnych propozycyi i zajmuje stanowisko rezerwy, co ułatwia porozumienie.

Co się tyczy

układu króla Husseina,

sprawa ma się tak, że albo przyjmie wszystkie propozycye rządu angielskiego, albo Palestyna będzie wyeliminowana ze zobowiązań traktatu. — Jeśli Palestyna będzie włączona w traktat musi Hussein uznać deklaracyę Balfoura i mandat. Kompromisu w tej sprawie niema. Należy przytem zaznaczyć, że większość urzędników angielskich przy zarządzie palestyńskim, która odnosiła się wrogo wobec żydowskiej siedziby narodowej podała się do dymisyi.

Polityka syonistyczna — tak zakończył Colonel Kish — jest na dobrej drodze. Jeśli przyjdą jeszcze ludzie i pieniądze do kraju, to nasza siedziba narodowa stanie się faktem.

Ukonstytuowanie się Naczelnego Komitetu Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

Z Londynu donoszą: Ukonstytuował się tu naczelny Komitet Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Na czele tego komitetu stoją: Prof. Albert Einstein, Achad Haam, sir Alfred Mond (b. minister zdrowia w Anglii), James de Rotschild i prof. Ch. Wajcman, ponadto ma wejść do komitetu szereg wybitnych uczonych żydowskich z Europy i Ameryki. Komitet ten ma swoją siedzibę w Londynie.

Z teatru im. J. Słowackiego

„Kordyan" Juliusza Słowackiego. Układ sceniczny i reżyserya Teofila Trzcińskiego.

Premierę Kordyana poprzedziła akademja, urządzona przez związek literatów w auli uniwersyteckiej.

Akademię zagaił prof. Kallenbach, który w swej krótkiej natomiast bardzo szczerej i pozbawionej wszelkich dekoratywnych kwiatków mowie podniósł jeden szczegół, zdaniem mojem — bardzo ważny przy ocenie nietylko Kordyana ale Słowackiego w ogólności. Oto Słowacki był najsamotniejszym polskim pisarzem ostatniej doby. Strasznem jest to uczucie zupełnego osamotnienia. Mieć serce, gorejące jak wulkan, fantazyę lotną jak chmury, sumienie wrażliwe na każde drgnienie społeczeństwa — a nie znajdować przytem żadnego oddźwięku dla swej pracy, żadnego zrozumienia dla swych usiłowań, jest to bohaterstwo wprost dla nas niezrozumiałe.

I mimowoli przypominamy sobie Nietschego, którego przeznaczenie tak samo skazało na ciężką a żmudną pracę wśród lodowatej atmosfery zupełnego niezrozumienia. — Czyż nie przypominacie sobie tej jedynej chwili radości w życiu Nietschego, gdy nim wkroczył w czarną noc ostatniej fazy swego życia dowiedział się o odczytach Brandesa? Mógł sobie przynajmniej Nietsche powiedzieć, że praca jego nie była daremną, że gdzieś tam daleko, chociaż nie we własnej ojczyźnie zakwitły kwiaty jego samotnej zadumy. A Słowacki nawet przed śmiercią nie miał takiej cichej chwili szczęścia, chwili zgody z własnem przeznaczeniem którebу z niego zdjęło ów straszny ciężar, by być zawsze samotnym żórawiem, skazanym okrutnym losu wyrokiem na wieczną rozłąkę nietylko z całem swojem społeczeństwem ale z najdroższymi swymi towarzyszami. To, co Mickiewicz powiedział o Słowackim, że jest wspaniałą świątynią bez Boga, było niestety przez długie lat dziesiątki communis opinio nietylko doktorom polskiego słowa, ale usankcyonowaną opinią całego społeczeństwa. Gdzieś tam we Francyi czy w Szwajcaryi żył sobie poeta, fantasta, waryat, marzyciel trawiony bezustannie gorączką swych nocy bezsennych, przeżywający ciągle siebie samego w napadzie bezsilnej manii wielkości niszczącej dzisiaj, co mu wczoraj przyniosło a bezskutecznie i nadaremnie walczący z widmem Mickiewicza — taką mniejwięcej mogła być formuja, którą społeczeństwo skonstruowało sobie od norm swej tępej bezmyślności. Jakżeż tragiczną musiała być dola tego pisarza, jakżeż bezdennie głęboko musiała być świadomość, że jego jest za grobem zwycięstwo, gdy ciskał w przepaść milczenia jedno dzieło za drugiem.

Temu to uczuciu zupełnego osamotnienia przypisać możemy to wrażenie czegoś sztucznego, nienaturalnego, czegoś napuszonego i kunsztownie wymuszonego, które ogarnia dzisiejszą generacyę wobec Słowackiego. Gdy się pracuje w rozrzedzonem powietrzu osamotnienia, natęża się mimowoli swój głos, łudząc się, że siłą swej ekspresyi wymusi się jakieś echo. Im bardziej jest się sam tem więcej ciąży na duszy samotność, tem boleśniej chce się tę samotność zaludnić zjawami swej rozgorączkowanej wyobraźni. Zadaniem więc było, by Kordyan mógł przemówić do duszy współczesnego pokolenia, a wybór tego dzieła, celem uczczenia 75-letniej rocznicy jego śmierci nie uważam bynajmniej za trafny. Wprawdzie p. Pochmarski na wspomnianej akademji stral się ująć stosunek obecnej generacyi do Kordyana nietylko jako do rycerza nadpowietrznej walki, ale jako do prekursora i bojownika nowoczesnej Polski, ale już samo usiłowanie, by wykazać, że Kordyan nie jest nam w istocie obcym, było wymownem stwierdzeniem, jak daleko odeszła obecna generacya od Mont-blankowych majaczeń Kordyana. Przypuszczam, iż dyrektora Trzcińskiego pociągnęła tylko nadzwyczajna trudność scenicznego opracowania Kordyana, że tego rozmiłowanego w efektownych wystawach szczerego artystę zainteresowała inscenizacya wymykającego się ramom naszej sceny dramatu. Mam wrażenie, że p. dyr. Trzciński należy u nas w Polsce do reżyserów typu Reinhardowskiego. Im trudniejsze jest sceniczne opracowanie jakiegoś dzieła tem więcej pociągać będzie to dzieło reżysera, który ma do swej dyspozycyi przepych wystawy, pomoc dekoratora i bardzo łatwą, chociaż równocześnie bardzo kunsztowną retorykę młodych aktorów. Jeżeli z tego punktu widzenia przystąpimy do oceny Kordyana to możemy spokojnie stwierdzić, że dyr. Trzciński dokonał bardzo wiele, zwłaszcza, gdy się zważy techniczne ubóstwo naszej sceny. Brak sceny obrotowej zastąpił systemem kotarowym i w ten sposób udało mu się bez długich pauz w kalejdoskopowem tempie wyczarować przed nami 19 obrazów i osiągnąć w Polsce jedyny rekord reżyserski, że prawie bez amputacyi i skreśleń mogliśmy oglądnąć Kordyana. Strona dekoracyjna, którą p. dyr. Trzciński poruczył p. Wierzchowskiemu wypadła naogół pomyślnie i była w efektach swoich bardzo pomysłowa i trzymającą uwagę widza w ciągłem napięciu. Dziwię się tylko, że nie zmieniono tej lampki elektrycznej w pokoju Laury, coby nie psuło właśnie nastroju. (Dok. nast.) Dr M. [illegible]

Czwarta alija.

„Tydzień Chaluca" w Małopolsce.

Do Komitetów Lokalnych i mężów zaufania „Ezry" w Małopolsce.

Komitet Centralny Opieki nad chalucami „Ezra" w Małopolsce uchwalił przeprowadzić doroczną akcyę „Tygodnia Chaluca" w okresie Szawuoth, tj. w dniach od 31. maja do 10 czerwca. Od powodzenia tej akcyi zależy możność produktywnej i konstruktywnej pracy w przyszłych miesiącach. Liczne rzesze chalucim domagają się od nas pomocy, czy to w formie umożliwienia im pracy zawodowej, czy też — co obecnie, w chwili wzmożonej emigracyi palestyńskiej jest niemniej ważne — pomocy pieniężnej na alijah. Rzeszom tym, które chcą twórczą swą pracą służyć Ojczyźnie musimy pomóc, wedle najlepszych sił i możliwości. „Ezra", która podjęła się dostarczania pomocy materyalnej musi swe wysiłki zwielokrotnić, by podołać niepomiernie wzrastającym zadaniom. — Funduszów na te cele ma dostarczyć „Tydzień Chaluca". Dochody akcyi mają być obrócone na stworzenie nowych kuchen chalucowych, internatów, na subwencye dla instytucyi, przygotowujących zawodowo chaluców. Palestyna żąda tysięcy robotników — chaluców!

Wzywamy wszystkie komitety lokalne i mężów zaufania „Ezry" do intenzywnej pracy, by wyniki „Tygodnia Chaluca" dosięgnęły kwoty 25,000 złotych, niezbędnie potrzebnej do podjęcia akcyi na szeroką skalę zakrojonej.

Odnośnie do organizacyi „Tygodnia Chaluca" Komitet Centralny uchwalił: Komitety Lokalne i mężowie zaufania winni bezzwłocznie zorganizować komitety „Tygodnia Chaluca", w skład których wejść winni reprezentanci federacyi syońskich, Stowarzyszeń kupieckich, rzemieślniczych itd. Komitet ten winien ustalić plan dla uzyskania kontyngentu, przez Cenralę wyznaczonego, Komitety Okręgowe winny wspólnie z miastami swego okręgu zorganizować akcyę. Należy zorganizować w szczególności zbiórki uliczne i domowe, festyny, wieczorki, przedstawienia teatralne, w pierwszym rzędzie zgromadzenia ludowe, na które Centrala wyśle referentów. Baczną uwagę należy zwrócić na akcyę nedarim w synagogach i bethamidraszach.

W programie Tygodnia leży wydanie jednodniówki, która będzie zawierać prace znanych publicystów.

Komitet Centralny pokłada wielkie nadzieje w „Tygodniu Chaluca". Społeczeństwo, wśród którego panuje dziś wzmożony nastrój palestyński, niezawodnie wykaże swój pozytywny stosunek wobec chaluca i pracy palestyńskiej.

Za Prezydyum Centralnego Komitet Opieki nad chalucami „Ezra" w Małopolsce: dr. M. Gayer, poseł Dr. A. Silberschein, M. Reich, Józef Teitelbaum Dr. Jakób Bickels.

Emigracya z Polski do Palestyny.

Transport 30 rodzin, który—jak już donieśliśmy — opuścił onegraj Warszawę w drodze do Palestyny przejechał przez Lwów wieczorem dnia 26 bm. W rozmowie z kierownikiem transportu p. Izakiem Gerstenkornem dowiedział się sprawozdawca „Chwili", że transport ten składa się z 30 przeszło rodzin liczących ponad 200 dusz. Są to członkowie stowarzyszenia „Bajit w'nachla", mającego na celu propagandę i pracę pro-palestyńską bez zabarwienia partyjnego. Towarzystwo to przystąpiło po trzech latach do zrealizowania swoich planów, mianowicie członkowie zakupili dotychczas: 1100 dunamów ziemi między Jaffą a Petach Tikwah i rozparcelowano ją w ilości odpowiadającej wyjeżdżającym rodzinom. Na gruntach zakupionych mają nowi osiedleńcy wybudować miasto ogrodowe o własnych siłach i w tym kierunku zakupiono u tamtejszych fabrykantów materyały. Dalszych 30 rodzin ma opuścić Warszawę 15. czerwca br. Emigranci przed stawiają się bardzo sympatycznie, są to mężczyźni i kobiety w sile wieku jak i młodzież, młoda, zdrowa i dziarska. Do Palestyny udali się z tą grupą dwaj rabini Silberman z Pragi i Rabinowicz z Kurowa. Jadący wiozą ze sobą 6 rodalów. We Lwowie przyłączyło się do transportu 15 chaluców.

* * *

Dnia 26 bm. wieczorem wyjechała z Warszawy druga grupa emigrantów do Palestyny, składająca się z 80 osób. Z grupą jechał przedstawiciel Palestyńskiego Urzędu Emigracyjnego. Na dworcu gdańskim zebrał się wielki tłum ludzi, którzy przyszli pożegnać emigrantów.

Studya wyższe w Polsce a zagranicą

Zatrważająco słaba frekwencya na wydziałach medycznych w Polsce.

W „Kuryerze Porannym" czytamy: W jaki sposób przedstawia się liczbowo i rzeczowo kwestya wyższego wykształcenia w Polsce odrodzonej.

Pouczają nas w tym względzie doskonale ułożone tablice statystyczne Weinfelda, które rzucają wiele światła na nasze stosunki, rozpatrywane porównawczo z odnośnemi warunkami zagranicą.

Otóż pominąwszy studya teologiczne i specyalne, uczęszcza u nas obecnie na uniwersytety 22,700 słuchaczów. Jest to jeszcze niewielki procent w porównaniu do liczby studentów na zachodzie. Co uderza nas jeszcze, to słaba frekwencya na studyach medycznych, daje to smutne świadectwo o ubóstwie społeczeństwa nie mogącego się zdobyć na długie i kosztowne studya. („Kuryer Poranny" pomija jednak jeszcze jedną przyczynę tego zatrważającego stanu: stosowanie ograniczeń na wszystkich wydziałach medyczn. w Polsce przedewszystkiem w stosunku do Żydów. Red. „N. Dz.")

W procencie słuchaczów prawa zbliżamy się do norm Francyi, Szwajcaryi i Czecho-Słowacyi, daleko jednak pozostajemy poza temi krajami, w studyach filozoficznych, przytem zapowiada się u nas w przyszłości brak nie tyle humanistów co przyrodników. Jest to groźna zapowiedź dla kultury krajowej. Za to bierzemy rekord nad innymi krajami co do udziału kobiet w studyach wyższych. Podczas gdy zagranicą studentki, na wydziale prawnym stanowią 5—8 procent, na studyach medycznych 1—15 proc. na studyach filozoficznych 13—36 proc., w Polsce odnośne procenty podnoszą się do 11,5, 20,4 i 55,5, a więc w dwójnasób a nawet w czwórnasób. Czyżby to świadczyć miało o żywszej inteligencyi u kobiet naszych niż u mężczyzn, a może tylko o większej przedsiębiorczości w zwalczaniu przez nie, nastręczających się przeszkód i trudności.

Ogółem na milion ludności studyuje w Polsce na wydziałach prawnych 359,9 młodzieży, podczas gdy we Francyi 443,2 w Prusach tylko 197,2 tak dalece rozwinięte tam jest szkolnictwo handlowo-przemysłowe. Szwajcarya daje w tym zakresie znaczny procent 496,7. Czecho-Słowacya, podążając szybko za kulturalnym Zachodem, 413, na milion ludności.

Zupełnie inaczej przedstawia się odnośna sprawa co do studyów medycznych. Tu Polska daje tylko 162,3 absolwentów, podczas gdy Francya 289,3, Prusy 211,7 Szwajcarya 484,6, Czecho-Słowacya 211,7.

Co do studyów filozoficznych stan ten przedstawia się liczbowo w ten sposób: w Polsce 309,5 słuchaczów na milj. ludn., we Francyi 479,8, w Prusach 557,0 w Szwajcaryi 874,2, w Czecho-Słowacyi 232,2.

Budowa żyd. domu akad. w Krakowie.

Akademickie drużyny robotnicze.

Komisya budowy domu akademickiego przy stow. żyd. słuch. U. J. „Ognisko" komunikuje:

Na podstawie zlecenia Walnego Zgromadzenia zarządza się, co następuje:

1) Każdy z członków Stowarzyszenia obowiązany jest złożyć na rzecz budowy domu akademickiego podatek pracy.

2) W miesiącu czerwcu br. każdy z członków będzie pracował raz na tydzień w czasie od godziny 6 rano do 12 w południe, i od godz. 2 do 5 po południu.

W czasie przerwy między 12—2 odbywa się wspólny obiad w kuchni stowarzyszenia.

3) Koledzy zgłoszą się bezzwłocznie w porze o-

FELIETON.

Letnie mieszkanie.

Piotr stanął przy drzwiach swego mieszkania spocony i zziajany.

— Co powiem żonie?.. — zamyślił się głęboko — wróciłem z niczem.. Nie udało mi się wynająć letniego mieszkania! Co to będzie?.. Głowę mi rozbije!.. Skandal!..

Ale jak można wynająć letnie mieszkanie na takich warunkach! Musi być koniecznie gęsty las w pobliżu (najwyżej 10 kroków od domu!), owocowy sad z ogrodem w promieniu dwóch kroków od domu, altanka w ogrodzie, morze na tej samej wsi ewentualnie na innej wsi, ale nie dalej niż 10 metrów od domu, prócz tego teatr, inteligentne towarzystwo, muzyka, kawiarnie!.. Obszedłem wszyskie wsie okoliczne — gdzie tam! Ani teatru, ani muzyki, do morza trzeba jechać dwie doby sleepingiem, a lasy od kilkunastu lat uległy zniszczeniu..

Biedny Piotr wytarł spoconą twarz kraciastą chustką.. A w uszach dźwięczały mu słowa żony:

— Jeżeli dziś nie wynajmiesz — nie wracaj lepiej do domu!.. Słyszysz?!

Gdyby można było chociażbym odłożyć do jutra — Kto wie?.. możebym jeszcze poszukał?..

Nagle uderzył palcem w czoło — twarz rozjaśniła mu się słonecznym blaskiem radości i potarł wesoło ręce.

Znalazłem wykręt! — To mnie wyratuje! Powiem jej, że wynająłem; Jeżeli zapyta się, gdzie i na jakich warunkach — powiem jej byle-co!.. Poprostu skłamię!

A jutro pojadę i wynajmę.. Jeżeli potem zrozumie, że z początku podałem jej inny adres i inne nazwisko gospodarza, przeproszę ją i powiem, że zapomniałem — to się przecież u mnie bardzo często zdarza!.. Jakoś już zrobię! Genialny pomysł! Przynajmniej dzisiejszy dzień przejdzie spokojnie!..

Piotr wyciągnął rękę by zapukać do drzwi.

— A może.. może poproszę o pokwitowanie zadatku?..

Piotr zamyślił się znowu.

— Pójdę do stróża i napiszę pokwitowanie.

Po chwili miał w kieszeni pokwitowanie tej treści:

„Dostałem sadatku za miszkańe za 800 miljonuf. Sadatek był na 100 milionuf, 5 pokoi i 1 kuchnia i co najlepsze wygody. Pajnokustenen. Wieś Babskie Koło".

— No, teraz mogę śmiało otworzyć drzwi! — pomyślał Piotr.

Zapukał. Otworzyła mu Halinka, jego żona.

— Dlaczego tak długo trwało, Piotrusiu?..

— Poczekaj, daj odetchnąć.. Uffff!.. Jak gorąco! Tak się namęczyłem..

— Ale wynająłeś?

— Tak.. Uff! Jak gorąco!

— Gdzie?

— No, tam.. W Babskiem Kole!..

— W Babskiem Kole?.. Tam są letniska!?..

— Bardzo ładne nawet!.. Nie możesz sobie wyobrazić, jak dzisiaj gorąco!.. Uff!..

— Żeby tylko nie była wilgotna miejscowość.. No, zobaczymy.. A teatr jest?.

— Doskonały teatr!.. Same zagraniczne siły grają w tym teatrze.. Okropnie gorąco!.. Rozmawiałem już z dyrektorem o tobie..

— Z jakim dyrektorem?..

— Z dyrektorem teatru..

— Coś ty mu powiedział?..

— Żeby dla ciebie była zawsze zarezerwowana specyalna loża..

— Och, jakiś ty dobry!.. Kochany!.. — i ucałowała go w spoconą twarz.

Piotr nie spodziewał się tak gorącego wylewu uczucia i stracił wogóle przytomność.

— Poczekaj — a morze jest?

— Bez morza nie wynająłbym przecież..

— Można się więc kąpać w kąpielowych kostyumach?.?..

— Tak.. Tylko w kąpielowych kostyumach.. Nie wolno inaczej..

— Mój najdroższy, najukochańszy!..

— Poczekaj.. poczekaj.. A ogród? A altanka?

— Głupia jesteś!.. Przedewszystkiem o to pytałem.. Gdyby nie było ogrodu i altanki nie rozmawiałbym wcale z gospodarzem..

— A jakie towarzystwo?

— Towarzystwo?.. Aha.. Więc.. z jednej strony, mieszka młody porucznik, kawaler.. Z drugiej strony jakiś właściciel banku, młody, piękny, bogaty.., a dalej sami artyści, śpiewacy opery, literaci, dziennikarze, muzycy..

— Właściciel banku już jest nieżonaty..

biadowej do dyżurnych Wydziału celem dokonania wpisu do drużyn roboczych poszczególnych dni tygodnia.

4) Przeciw członkom — którzy nie zgłoszą się do dnia 30 maja włącznie, albo też obowiązków pracy nie wypełnią — przedsięweźmie się statutem przepisane środki.

5) Kierownikami drużyn roboczych mianuje się:
a) drużyny poniedziałkowej Kol. Lewkowicz Jakób, prezes Stow.
b) drużyny wtorkowej — Kol. Wulfsohn Artur, I. wiceprezes.
c) drużyny środowej — Kol. Steinberg Maurycy, II. wiceprezes.
d) drużyny czwartkowej — Kol. Blech Mojżesz, sekretarz.
e) drużyny piątkowej — Kol. Anhalt Edward, prezes Sądu Kolez.

Kierownicy drużyn obowiązani są do pracy i kontroli.

6) Równocześnie zwracamy się do wszystkich akademików Żydów z gorącym apelem, by spełnili swój obowiązek i zgłaszali się tłumnie do roboczych drużyn akademickich, codziennie w lokalu Ogniska w godzinach między 5—6 popoł

Lewkowicz Jakób prezes, Blech Mojżesz sekretarz.

Jak widać z powyższego komunikatu żydowska młodzież akademicka w Krakowie raźno zabiera się do pracy nad wzniesieniem tak doniosłej placówki, która niejednemu młodemu Żydowi zaoszczędzi marnotrawienie cennych sił na borykanie się z nędzą mieszkaniową, utrudniającą naszej młodzieży spokojne i względnie beztroskie oddanie się rzetelnej pracy naukowej. Społeczeństwo żydowskie tej połaci kraju z szczególną sympatyą odnosi się do inicyatywy i ofiarności naszej młodzieży i pospieszy jej — co nie ulega wątpliwości — z gorliwem i wydatnem poparciem.

Od siebie życzymy młodzieży, by jej pracowitość i ofiarność uwieńczone zostały jak najrychlej pomyślnym wynikiem. Nie ustaniemy w nawoływaniu społeczeństwa żydowskiego do spełnienia obowiązku wobec młodzieży, póki nasza młodzież akademicka nie otrzyma dachu nad głową, póki nie stanie w Krakowie „Żydowski Dom Akademicki — Bejt Haakademiim Haiwriim“.

Niedoręczone legitymacye.

Do biura Gminy wróciły jako niedoręczone legitymacye wyborcze następujących osób:

Kornblum Dina, Klein Kalman, Schamroth Mojżesz, Trinkenreich Saul, Horowitz Ascher, Halberstadt Mates, Hollander Salomon, Weinberger Maksymilian, Allerhand Adolf, Ringel Salomea, Goldstein Majer, Kornblum Daniel, Banaszek Salomon, Süssman Salomon, Bucheister Regina, Dränger Wolff, Bergmann Dawid, Feuer Reisla, Gerstenfeld Zygmunt, Salomon Mojżesz Banaszek, Chaim Beck, Dawid Berger, Dawid Bergman, Saul Freundlich, Eliasz Friedman, Maurycy Griffel, Sara Gronner, Saul Grünfeld, Wilhelm Höger.

Osoby te winny się osobiście zgłosić jutro po swe legitymacye i uważać, by im nie odebrano legitymacyi i by nie głosowali za nich sławetni „pełnomocnicy“ kahalni bez ich wiedzy.

— CELEM UNIKNIĘCIA PRZERWY W WYSYŁCE PISMA prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec,

KRONIKA.

Kraków, 30 maja.

— NASTĘPNY NUMER „Nowego Dziennika“ ukaże się w sobotę o zwykłej porze w objętości 12 stron.

— MOŻLIWOSC ODROCZENIA ROZPRAWY LISTOPADOWEJ? Jak już donosiliśmy, na rozprawie o zajścia listopadowe odpowiadać będzie 58 oskarżonych. Pierwotny akt oskarżenia został rozszerzony na Batkę i Koluta, którzy aresztowani zostali już po wygotowaniu głównego aktu oskarżenia.

W sferach sądowych obiegają od kilku dni uporczywe pogłoski, że rozprawa ze względu na wylaniające się trudności techniczne nie dojdzie do skutku w terminie czerwcowym. Pogłoski te dotąd nie są stwierdzone.

Niektórzy sędziowie przysięgli wylosowani na kadencyę czerwcową, wnieśli do sądu podania, poparte świadectwami lekarskiemi, z prośbą o zwolnienie ich od obowiązków sędziowskich ze względu na zły stan zdrowia. Sędziów tych poddano badaniu lekarzy sądowych. Podobno co do jednego lekarze orzekli, że stan zdrowia nie pozwoli mu wykonywać obowiązków sędziego przysięgłego.

— ROBOTY OKOŁO ODNOWIENIA ZAMKU NA WAWELU z powodu bardzo szczupłych kredytów rządowych w bieżącym roku ograniczają się tylko do mniejszych adaptacyi, a głównie do wykończenia instalacyi centralnego ogrzewania. Rząd wypłaca narazie kwartalnie 5 miliardów mp, która to kwota wystarcza zaledwie na opędzenie kosztów administracyi. Również wpływy cegiełkowe są bardzo szczupłe. Rząd obiecał wyasygnować w najbliższym czasie 50,000 złotych i dopiero po otrzymaniu tej kwoty będzie można przystąpić do dalszych robót restauracyjnych zakrojonych na szerszą skalę.

— OSZCZĘDNOSCI W SZKOLNICTWIE. W ostatnich dniach bawił w Krakowie dyrektor departamentu dla szkół powszechnych w min. oświaty p. Siwak, wysłany z ramienia komisaryatu oszczędnościowego dla zbadania postępów akcyi oszczędnościowej w kuratoryum krakowskiem. P. Siwak stwierdził, że program oszczędnościowy wykonany został w myśl instrukcyi tego ministerstwa.

— PROCES O BILIONY. Wczoraj odbyło się w krakowskim sądzie cywilnym przed sędzią Sulakiem rozprawa szwajcarskiego Banku związkowego w Bazylei przeciw gminie m. Krakowa o zwrot kwoty 1.456.031.650,000 mp, zaciągniętej jeszcze przed wojną w koronach austryackich w wiedeńskim „Merkurze“. Bank ten eskontował weksle gminy m. Krakowa we wspomnianym banku szwajcarskim, który wystąpił jak wiadomo do gminy z pretensyą o zwrot zwaloryzowanego długu. Po wywodach syndyka miejskiego Dra Bąkowskiego i zastępcy banku adw. dra Trammera, sąd dopuścił jedynie dowód z przedłożonych przez obie strony korespondencyi i zamknął rozprawę, zawiadamiając, że w wyrok będzie podany stronom na piśmie.

— WYCIECZKA DO MNIKOWA. Zarząd Gł. Uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza urządza w niedzielę, dnia 1 czerwca wycieczkę zbiorową do Mnikowa pod kierownictwem asystenta Uniw. Jag. p. Wiktora Nusbauma. Koszta wycieczki wynoszą około 5 milonów mk od osoby, ponadto należy ze sobą zabrać żywność na cały dzień. Punkt zborny w niedzielę o godzinie 6 min. 30 rano przed Dworcem Zachodnim. Zgłoszenia uczestników przyjmuje sekretaryat Uniwersytetu Ludowego al. Krasińskiego 8, I. p., codziennie od godz. 5—7 wiecz.

— DODATKOWY PRZEGLĄD ROCZNIKA 1903 a także 1902 i 1901 odbędzie się dnia 30 maja 1924o godzinie 8-mej rano w powiatowej komendzie uzupełniającej Kraków-miasto, pl. Warszawska (koszary Sobieskiego).

— KOLPORTAŻ DRUKÓW O LENINIE. Jak się dowiadujemy, organa policyi politycznej wpadły na ślad kolportażu wspomnień pośmiertnych po Leninie i zawiadomień żałobnych o podburzającej treści. Druki te rozszczone były na prowincyi, głównie w N. Sączu, a wysyłane były z Krakowa.

— Z POWODU WZMOŻONEGO RUCHU NA KOLEJACH władze kolejowe w Krakowie postanowiły na czas sezonu letniego przyjąć do pracy kilkadziesiąt osób i obsadzić niemi niższe stanowiska służbowe.

—o-o—

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z okazyi zaręczyn mojej kuzynki Mali Randówny z Nowego Targu z p. Aronem Kornem z Rzeszowa serdecznie gratuluje
Chaim Kopito z Nowego Targu.

— Nie.. Dopiero się sprowadza.. Widziałem go na wozie..

— Kogo?.. Właściciela banku?..

— Nie.. Jego woźnicę.. Przywiózł już meble!..

— Jakiś ty dobry!.. Mój, mój, mój!..

Pocałowała go w bródkę.

— A na jakiej ulicy wynająłeś mieszkanie?..

— Na jakiej ulicy?.. Tam niema ulic... Tam są aleje.. Tak, same aleje... Zresztą mówi się tylko nazwisko gospodarza, to już wystarcza.. Naprzykład powiesz — Kajnopustenen — to już wiedzą. Prawda, jakie tam są dziwne nazwiska?..

— Zadatek dałeś gospodarzowi?

— A jakże.. Sto milionów.. Mam tu nawet gdzieś w kieszeni pokwitowanie. Widzisz, czytaj, ale oni bardzo śmiesznie piszą.. Zupełnie innym językiem mówią.. Ale przepraszam cię, nasz gospodarz nazywa się Pajnokustenen.. Omyliłem się..

Piotr czuł, że dłużej nie wytrzyma.

— Daj mi pokwitowanie.. Schowam.. Możesz jeszcze zgubić..

Piotr zaprotestował:

— Głupia jesteś, nie zgubię!..

— Nie sprzeczaj się! Chcę tak!.

— Dobrze..

I pomyślał sobie:

— Boże!.. Pozwól aby ta noc przeszła spokojnie!. Jutro z samego rana rzucę wszystko i pojadę gdziekolwiekbądź wynająć mieszkanie!

Halinka przycisnęła go do siebie:

— Mój kochany!. Nie masz pojęcia, jak bardzo cię kocham.. Ale pamiętaj, gdyby tak nie było, jak tyś mi powiedział — natychmiast jadę do matki!..

Piotr westchnął głęboko..

Nazajutrz wstał o świcie..

Halinka przetarła zaspane oczęta i szepnęła mu do ucha:

— Zrobię ci dziś maleńką niespodziankę..

— Co to będzie?..

— Zobaczysz, jak wrócisz na obiad..

Piotr nie poszedł oczywiście do pracy, lecz odrazu pojechał za miasto.

— Co będzie, jeśli nie znajdę mieszkania? — myślał.

Tym razem jednak los był dla niego nieco łaskawszy.

Po wielu trudach udało mu się wynająć mieszkanie, zostawił zadatek i nie czując nóg ze zmęczenia, przywlókł się do domu.

W bramie spotkał stróża, który oddał mu kartkę zostawioną przez Halinkę:

„Obiecałam ci, że zrobię niespodziankę i dotrzymuję słowa.. — czytał Piotr. — Po twoim wyjściu prędziutko spakowałam rzeczy i i pojechałam na wieś... Czekam z obiadem. Twoja Hala“.

— Jakto?.. Wyjechała?..

— Tak..

— Z rzeczami?..

— Dwa wozy, proszę pana..

Piotr upadł na ziemię obok stojącego ze zdziwioną miną stróża.

—o-o—

Manifestacyjny apel.

Imponująco tłumne zgromadzenie odbyło się we wtorek dnia 27. 5 1924 we wielkiej sali Kahału, zwołane przez Związek stronnictw norodowo-żydowskich. Obrady zagaił Dr Hilfstein, wybrany też jednomyślnie przewodniczącym. O obecnej sytuacyi wyborczej referował radca **Henryk Schenker.** Mowca w gruntownie i pięknie opracowanym referacie wyłuszczył zasady programowe stronnictw narodowo-żydowskich, oświetlając na szeregu przykładów jak piękne i doniosłe są zadania kahału. Niestety obecnym włodarzom kahału chodzi tylko o mandaty i zaszczyty i dlatego nie dbając o dobro gminy żydowskiej uprawiają system protekcyjny, biurokratycznej jałmużny i tchórzliwego płaszczenia się w życiu politycznem. Wielu z tych kahalników zasiada w Radzie miejskiej i w Izbie handlowej — a ani razu nie podniósł się tam głos ich w obronie żywotnych interesów kupiectwa czy rzemiosła żyd. Następny mowca **Dr Bulwa** w barwny sposób przedstawił historyę walk nowego żydostwa ze zatrutym jadem asymilacyi. Tej walki drobnym epizodem jest walka o kahał krakowski. Dziś trzymają się jeszcze dzięki pełnomocnictwom i niesłychanym sztuczkom wyborczym, okrywającym obecnych włodarzy wieczną hańbą. Mowcę nie boli niepowodzenie przy wyborach do I. kuryi, lecz wstydzi się, że inteligencya która gdzieindziej przoduje ludowi i prowadzi do walki o nowe idee — u nas w połączeniu z ciemną reakcyą stara się zdusić zdrowy pęd żydostwa i cofnąć je wstecz do zakamarków kahalno-propinacyjno-asymilatorskich. W III. kuryi przychodzi jednak do głosu już lud żydowski i mowca ufa, że lud sprawy żydowskiej nie zdradzi.

Dr Hilfstein w gorącem przemówieniu ilustruje — co znaczy zamiłowanie do żydostwa i piętnuje w dosadnych słowach zdradziecką taktykę „Agudy", która pod pretekstem religii chce zdradzić żydostwo i wydać je na łup asymilacyi — a wstydząc się tego, przybiera taktykę i sztuczki obecnego prezydenta kahału.

P. Jonatan Birnbaum oświadcza, że nie brał udziału w dotychczasowej akcyi przeciw kahałowi, bo nie wierzył — by mimo tylu szwindlów i sztuczek wyborczych — opozycya mogła zwyciężyć. Jeśli mimo to jednego kandydata związek narodowy zdołał przeprowadzić — to jest to ogromne zwycięstwo tem ważniejsze, że zwyciężyła uczciwość, program i czyste ręce — przeciw zgniliźnie i szwindlom kahalnym. Cały lud jest za syonizmem — a kto przeciw niemu, ten jest wrogiem żydostwa.

Dr Feldblum wzywa do mężnego przeciwstawienia się szwindlom wyborczym. Na szeregu przykładów ilustruje okropną gospodarkę kahału i obłudę jego satelitów z Agudy. Nam nie o mandaty — lecz o zwycięstwo idei chodzi — a ta potrafi obalić i najcięższe mury kahału. Wszystkich mowców publiczność nagradzała rzęsistemi oklaskami. Zgromadzenie zakończyło się powzięciem rezolucyi wzywającej do głosowania na listę związku narodowego.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Z dużem zaciekawieniem spotkała się wiadomość o debiucie teatralnym znanego poety Emila Zegadłowicza, który teatrowi krakowskiemu powierzył swoją pierwszą sztukę pt. „Lampka oliwna", reżyserowanej przez p. Wysocką.

— Z OPERETKI. Najbliższą premierą w teatrze Operetka przy ul. Rajskiej będzie znakomita operetka Brommego pt. „Najpiękniejsza z kobiet" ciesząca się w teatrze „Wodewil" w Warszawie niebywałem powodzeniem. U nas główną rolę kreować będzie Janina Kozłowska.

— Z BAGATELI. W piątek premiera „Pierścienia z szafirem" Władysława Lakatosa wybitnego autora dramatycznego. Główna rola kobieca spoczywa w rękach p. Zofii Grabowskiej. Resztę pierwszorzędnego zespołu tworzą: pp. Kwiatkowski, Solarski, Horecka, Winkler, Miedzińska, Żymirski.

XXIV. PORANEK SYMFONICZNY (przedostatni w bież. sezonie), na którym orkiestra Związku Muz. Pol. pod dyrekcyą znakomitego i publiczności krakowskiej znanego już dyrygenta rosyjskiego **Walerego Berdiajeffa**, wykona interesujący program, a to: Symfonię z „Nowego Swiata" Dvorzaka, Tajemnicze jezioro Ljadova, Uwerturę do op. „Wesele Figara" Mozarta i Preludium Liszta, odbędzie się w niedzielę, 1 czerwca.

II. PORANEK „KRAK. ECHA" z udziałem artystów opery i orkiestry Związku Muz. Pol. odbędzie się we czwartek, 29 bm. w Starym Teatrze o godz. 11 i pół.

WIECZÓR DRAMATYCZNY KURSÓW „TARBUTU" odbędzie się w sobotę dnia 31 b. m. w sali szkoły hebrajskiej przy ul. Brzozowej l. 5. Program obejmuje: „Pożar" — Pereca, Enrinona — obrazek z życia palestyńskiego, oraz komedyjkę Koziebrodzkiego pt. „Stryj przyjechał". Początek punktualnie o godz. 8 i pół wieczorem. Zaproszenia wydaje się w biurze „Tarbutu", Stradom 15. oraz w kancelaryi szkoły przy ul. Brzozowej 5.

ODCZYTY JÓZEFA WITTLINA. W czwartek i piątek dnia 29 i 30 bm. wygłosi znany poeta i tłumacz Homera p. Józef Wittlin dwa odczyty n. t. „Barbarzyństwo w życiu i sztuce". Poczem art. dram. p. St. Wysocka recytować będzie wyimki z „Odyssei" Homera i „Gilgamesz" poematu starobabilońskiego w tłumaczeniu Wittlina. Prelekcya odbędzie się w Kollegium Wykładów Naukowych, Rynek AB, l. 39. Początek o godz 7 wieczorem.

KINA

SZTUKA: „Podwójny program z królami humoru Fattym i H. Lloydem".

REDUTA: „Córka gałganiarzy".

WANDA: „7-miu wrogów miliardera".

Z sali koncertowej.

Paweł Emmerich.

O ile Orłow był godnym prologiem Backhausa, o tyle Emmerich był kiepskim epilogiem. Nie kwestyonuję autentyczności urywków z zagranicznych recenzyi podanych z tamtamem w reklamie, nie mam jednak zaufania do ich szczerości, bo Emmerichowi dużo jeszcze brakuje do tytułu dobrego pianisty w technicznym przedewszyskiem kierunku, a jeszcze więcej do reprezentowania współczesnej muzyki. Znaczne niewątpliwie zdolności muzyczne wykazuje już samo pamięciowe opanowanie tego rodzaju programu, z którym jednak Emmerich nie wie, co począć i to tak w dziwolągach jak i w utworach rzeczywiście pięknych. Toteż miarą słabości było spartaczenie znakomitej „Humoreski" Marxa, pełnej iście szubertowskiego zacięcia wiedeńskiego, pokaleczonej pedałem i rozmazanej z braku zacięcia rytmicznego. Nuda i poza zdają się przeważać w tej niezbyt zresztą precyzyjnej grze.

Dr. Henryk Apte.

Olimpiada.

FRANCYA—ŁOTWA 7:0 (3:0).

Wobec 4 tysięcy widzów odniosła Francya łatwe zwycięstwo nad słabo grającą Łotwą, prowadząc do przerwy 3:0. Po przerwie Francya zdobyła dalsze cztery bramki, grając w dziesiątkę wskutek zejścia z boiska kontuzyonowanego prawego obrońcy.

HOLANDYA—RUMUNIA 6:0 (2:0).

Rumunia broniła się dzielnie, a nawet ładnie atakowała. Uległa jednak silniejszemu przeciwnikowi przy końcu pierwszej połowy w stosunku 2:0. Po przerwie Rumuni wyczerpani pozwolili sobie wpakować dalsze cztery bramki, Frekwencya publiczności wprost znikoma.

URUGWAJ FAWORYTEM.

Z powodu swej fenomenalnej gry przeciwko Jugosławii uchodzi Urugwaj **za przypuszczalnego mistrza olimpijskiego.**

Cały zespół jest jakby wycieniowany, nie posiada ani jednego fałszywego punktu. Taktycznie bardzo dobrzy, o wysokiej technice, posiadają szybki i przebojowy atak, który strzela z każdej pozycyi pewnie i precyzyjnie. Senzacyę budzi ich prawy łącznik, murzyn.

Zachwycony grą Urugwaju **Meisl**, kapitan austr. Zw. p. n. zaangażował ich do Wiednia na międzynarodowe spotkanie z austryackim narodowym teamem, które ma się odbyć 19 lub 29 czerwca.

W ZAWODACH POLSKA—WĘGRY

Bramki dla Węgrów zdobyli: dwie Kirzer, który był najlepszym z ataku, dwie Opata, 1 Eisenhofer. Z pomocy wyróżnili się Guttman i Obitz.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek pop.: „Tajemniczy pan", wiecz. „Kordyan".

Piątek: „Kordyan".

BAGATELA

Czwartek pop.: „Gdy kobieta pragnie", wieczór: „Dr Stieglitz".

Piątek: „Pierścień z szafirem" (premiera).

OPERETKA

Czwartek: „Dzidzi".

Piątek: „Dzidzi".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Rzeczywistość zagląda w oczy...

Obraz Łodzi podczas stagnacyi.

(Od naszego korespondenta).

Łódź, 24 maja.

Rzeczywistość poczyna zaglądać w oczy. Łódź, znajdująca się pod znakiem stagnacyi zmieniła swe oblicze. To jedno z najtypowszych miast fabrycznych miasto kominów, którego pulsem życia jest maszyna i komin — zamiera. W dniu 12-go maja doniosłem, że rachuby rozpoczęcia sezonu zimowego zawiodły i że dlatego po przerobieniu całej rozporządzalnej ilości surowca fabryki staną. Kto mógł przypuszczać, iż to tak rychło nastąpi. We wszystkich gałęziach przemysłu i handlu daje się coraz bardziej odczuwać brak powietrza i oddechu. Ulice, acz ruchliwe ciągle, nie przedstawiają życia z przed 3—4 miesięcy, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zniknęły samochody i karety niedawnych potentatów manufakturow. i giełdowych — natomiast coraz częściej spotyka się kupców — właścicieli sklepów manufakturowych czy przedmiotów zbytku, jak z założonemi rękoma, w różnych pozycyach stoją we drzwiach swych sklepów i tęsknym okiem spoglądają w stronę upragnionych klijentów. To jest w krótkich słowach położenie kupców i fabrykantów. Jest to tylko jedna strona zewnętrznego wyglądu stagnacyi widziana ze strony łódzkiego City — ul. Nowomiejskiej, a szczególniej pryncypalnej Piotrkowskiej.

Odmienny choć również przygnębiony obraz przedstawia Łódź robotnicza. Wypowiedzenie przez wielki i średni przemysł umowy z dn. 6. II. br. wywarło, rzecz zrozumiała, wrażenie ogromne na masach robotniczych, lecz masy przyjęły to spokojnie. Robotnik łódzki zapowiedział, iż będzie do upadłego bronił zdobytych praw socyalnych i płac wszelkiemi środkami, jakie ma do dyspozycyi. Jaki przeto będzie przebieg i jakie nastąpią skutki tej walki, której — zapowiedzią bezwątpienia było wypowiedzenie w dniu 6. II. 24. dziś oczywista trudno jest przewidzieć. Czy się przytępi impet robotnika, gdy wysprzedawszy wszystko, co posiadał w swej nędznej dziurze zwanej mieszkaniem robotniczym, stanie na rynku ze starzyzną, bo zabraknie mu grosza, na kupno kartofli, a w sklepiku „na kredkę" nie dadzą. Czy pokonany przez głód będzie musiał pójść na kompromis z przemysłowcami i przyjąć postawione warunki? Dziś jeszcze nie wiadomo. Warunki, które zaiste są ciężkie, uważają przemysłowcy za conditio sine qua non dalszego utrzymania produkcyi. Wystarczy wymienić: ośmiogodzinną sobotę zamiast poprzedniej 6-o godzinnej, zniesienie płatnych urlopów, zredukowanie wydatków na Kasę Chorych, prócz tego, obniżenie faktycznych dziennych zarobków oraz redukcya robotników. Teren walki będzie tym razem szerszy niż przy poprzednich kryzysach i strejkach. Do walki prawdopodobnie przystąpią pracownicy handl., którzy są w lwiej części od miesięcy zwolnieni, lub których czeka nieubłagany los bezrobotnych. Już teraz jesteśmy świadkami zwiastunów przyszłej walki w postaci — ostrych rezolucyj, zapadłych w poszczególnych związkach zawodowych. Rozpoczęli klasowcy, następnie dn. 21. bm. związek „Praca" (NPR.) nawet pokorni Chadecy zapowiedzieli walkę na swym zebraniu w dn. 23 bm., a wszyscy w obronie swych praw i płac, które są właśnie kontrastem warunków, stawianych przez przemysłowców. A więc Łódź stoi w obliczu dłuższej walki, która posiada wszelkie cechy walk, jakie już rozegrały się u naszych zachodnich sąsiadów w chwili ogólnych reform walutowych. Która ze stron wyjdzie zwycięsko, nie przesądzajmy, lecz nie przesądzajmy również racyi tej walki. Jeśli nawet robotnicy zgodzą się na postawione warunki przez przemysłowców, pozostaje jeszcze pytanie czy przemysłowcy będą w stanie uruchomić fabryki, gdyż przyczyny stagnacyi tkwią głęboko, a szczególnie w stosunkach eksportowych, w warunkach kredytowych, udoskonaleniach technicznych. Tu zaś tylko sfery centralne mogłyby spowodować poprawę.

M. W-r.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 28 maja.

Pod koniec miesiąca nastąpiła dziś pewna poprawa kursów, spowodowana zapewne głównie kryciem się kontrminy. Obroty żywsze niż dotychczas.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 24—23, grube 20, Gazy wschodnie 14.50, Nobel (VI. em. 1.30—1.35—1.33. Len 1, Lokomotywy 0.63.

Waluty: Dolary 5.19—5.18 i jedna czwarta.

Czeki: Szwajcarya 92—91 i pół.

Na wczorajszem zebraniu Rada giełdowa uchwaliła jednomyślnie nie ograniczać dni giełdowych, lecz utrzymać ruch giełdowy w dotychczasowych rozmiarach.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	28 V.	27 V.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·39—0·40	0·39—0·40
Bank Hipoteczny	0·75	—
Bank Małopolski	0·85—0·90	0·90
Ziemski Bank Kredyt.	0·15—0·16	0·15
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	4·70—4·80
Polskie Tow. handl.	0·40—0·41	0·38—0·39
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	—	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	0·27—0·30	0·20
„Polski Glob"	—	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	—	—
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	10·40—11·10	10·30—10·40
H. Cegielski, Poznań	0·66—0·71	0·64—0·67
Parowozy I-V.	0·44—0·43	0·43—0·40
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·81—0·82	0·75
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	19·00—18·00	—
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	5·90—6·00	5·40
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	2·45—2·65	2·30—2·35
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	0·58	0·50—0·51
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	—	—
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	1·55—1·60	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	5·10—5·20	5·00—5·25
„Azot" I—IV.	—	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	1·30	1·25
Fabr. cukru w Chodorowie	5·10—5·25	4·90
Cukrownia Chybie I.	6·90—7·10	7·00—6·50
A. Piasecki	—	1·40
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—	0·80
Elektr. w Sierszy I-IV	0·38—0·42	0·37
S. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

GIEŁDY KRAJOWE.

Giełda warszawska z dnia 28 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½, bony złote 069—073, pożyczka złota 750, milionówka 045—046, pożyczka dolarowa ——.

Czeki Belgia tranz. 2380, Holandya tranz. 19430, Londyn tranz. 2250, Nowy Jork tranz. 518½, Paryż tranz. 2765 Praga tranz. 1526 Szwajcarya tranz. 9172 Wiedeń tranz. 732½, Włochy tranz. 2250.

Warszawa 28 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w złotych. Bank Małopolski, Kraków ———————, Bank Przemysłowy Lwów 035, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 365—355 Puls 040—039—040 Wildt —————————, Cukier Warszawa 385—410—385, Cegielski 060—064, Ursus 120 Parowozy 038—037—038, Zawiercie ———, Żegluga ———, Polska nafta 065, Siła i Światło 062—065, Ćmielów ——, Starachowice 250—308—250 Pocisk 135 Zieleniewski —— Żyrardów 43—42½—43½ Chodorów 430—490, Trzebinia ——.

Lwów, 28. 5 PAT. Giełda. Bank hipot. 0.79—0.78, bank przem. 0,38, Browary 7.55—7.60, Chodorów 5,05—5.10—5.15—5.20—5,16, Cegielski 0,65, Gafota 0.32—0.30, Górka 17.05—17—16,75, Polska nafta 0.45—0.42, Tow. budowl. 0,11, Rakszawa 2.40—2.50, Siersza elektr. 0.50—0.48, Siersza górnicza 5.30—5.50, Tesp 5.55—5.60, Zieleniewski 10.65—10.70, Ćmielów 0.75, Niemojewski 0.50, Ojkos 3,30—3,15, Parowozy 0.38.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Zurych, 28. 5 PAT. Zamknięcie giełdy. Holandya 212, N. Jork 566 i jedna czwarta, Londyn 24.65 Paryż 30.10, Medyolan 24.90, Praga 16.70, Budapeszt 00065, Bukareszt 2.50, Białogród 6.95, Sofia 7.07, Wiedeń 00079 i trzy czwarte.

Paryż, 28. 5 PAT. Otwarcie. Radio. Londyn 81.75, N. Jork 18.36, Belgia 86,00, Hiszpania 258, Włochy 83, Szwajcarya 332, Dania 317, Holandya 705, Norwegia 260, Szwecya 500, Rumunia 8.60.

Dr. Marx otrzymał misyę utworzenia nowego gabinetu niemieckiego.

Berlin. 28 5. PAT. Po konferencyi odbytej z przywódcą narodowców niemieckich prezydent Rzeszy Ebert poruczył Drowi Marxowi utworzenie gabinetu. Dr. Marx przyjął tę mizyę i pertraktuje obecnie ze stronnictwami, aby utworzyć gabinet obejmujący wszystkie stronnictwa mieszczańskie, z wyjątkiem niemieckich ludowców.

* * *

Berlin, 28. 5 PAT. Na wczorajszej konferencyi prezydent rzeszy niemieckiej Ebert zapytał przywódcę nacyonalistów Hergta czy uznaje konstytucyę rzeszy niemieckiej i czy w razie powierzenia mu rządu będzie kontynuował dotychczasową politykę zagraniczną. Wynik konferencyi był negatywny. Prezydent przyjął następnie przedstawicieli innych stronnictw, a między innymi także i kanclerza Marksa jenak nie powierzył jeszcze nikomu utworzenia gabinetu. Powodem zwłoki w decyzyi prezydenta jest niejasne stanowisko niemieckiej partyi ludowej. Dziś Hergt będzie powołany do prezydenta rzeszy, który go zapyta czy niemieccy narodowcy poprą rząd nie pochodzący z ich grona. Po tej audyencyi przyjęty będzie przez prezydenta Eberta, Marks i prawdopodobnie na tej audyencyi otrzyma oficyalnie misyę utworzenia nowego gabinetu.

Po burzliwem otwarciu parlamentu niemieckiego

Berlin. PAT. 28 5. W kuloarach Reichstagu po zamknięciu wczorajszego posiedzenia zapanowało ogromne wzburzenie. Posłowie zastanawiali się nad tem, czy obecny Reichstag będzie wogóle zdolny do pracy. Komuniści głoszą, że zdecydowani są każde następne posiedzenie uniemożliwić wrzawą i krzykami. Frakcye odbyły po posiedzeniu plenarne posiedzenia, na których postanowiono przeprowadzić na wszelki sposób na posiedzeniu dzisiejszem wybór prezydenta. Dzisiejszemu posiedzeniu będzie znów przewodniczył jako prezydent ze starszeństwa socyalny demokrata Bock. Socyalni demokraci stawiają ponownie kandydaturę Lobego na prezydenta Reichstagu. Niemieccy narodowcy uważając się za najsilniejsze stronnictwo Reichstagu wysuwają kandydaturę posła Walraffa. Komuniści oświadczyli po zamknięciu posiedzenia, że wczorajsze zajścia były tylko początkiem ich wystąpień. Wśród posłów panuje przekonanie, że nowo wybrany prezydent Reichstagu będzie zmuszony podobnie, jak to miało miejsce w sejmie pruskim zawezwać na salę obrad policyę, celem usunięcia awanturujących się posłów komunistycznych.

Deklaracya stronnictw niemieckich w sprawie odszkodowań.

Berlin, 28. 5 PAT. Wczoraj wieczorem partye umiarkowane ogłosiły wspólną deklaracyę w sprawie odszkodowań. Deklaracya ta podnosi korzyści jkaie Niemcom przyniesie przeprowadzenie projektu rzeczoznawców, kładąc kres dotychczasowej zagmatwanej sytuacyi i zapewniając jedność ekonomiczną Rzeszy oraz stałość jej sytuacyi finansowej. Deklaracya zaznacza, że projekt należy rozpatrywać jako całość niepodzielną i w zakończeniu wzywa rząd do przyjęcia warunków projektu.

Premierzy Anglii i Francyi wezmą udział w obradach Ligi narodów.

Paryż. 28 5. PAT. Havas donosi: Potwierdza ją z kół dobrze poinformowanych wiadomość, wedle której Mac Donald ewentualnie Herriot i premierzy innych państw udadzą się we wrześniu do Genewy, gdzie będą uczestniczyli w zgromadzeniu Ligi Narodów.

Sprawa ustąpienia prezydenta Poincarego.

Paryż. 28 5. PAT. „Intransigeant" i „Temps" oświadczają, iż jest rzeczą niemożliwą pozostawić w dalszym ciągu bez odpowiedzi atak socyalistów, który jest sprzeczny z postanowieniami konstytucyi, skoro prezydent republiki wybierany na okres 7-letni winien być całkowicie niezależnym od zmian, jakie zachodzą w Izbie, wybieranej co 4 lata. Gdyby prezydent miał ustępować nowemu kandydatowi za każdym razem, gdy zmienia się większość parlamentarna, to wtedy nie byłoby w republice żadnej stałej władzy.

Socyaliści zaznaczają w odpowiedzi na powyższe wywody, że Millerand zwalczając publicznie blok lewicy, wyszedł sam poza ramy konsytucyi, stawiającej prezydenta republiki ponad wszelkiemi partyami.

Dzienniki, biorące w obronę Milleranda, zaznaczają, że dymisyi domagają się jedynie socyaliści, którzy pragną narzucić swą wolę Herriotowi drogą ultimatum.

W istocie można stwierdzić istnienie dwóch tendencyi wśród radykałów: jedni z nich zgodni w tem z socyalistami domagają się usilnie dymisyi Milleranda, inni wskazują na trudności praktyczne, związane z tą sprawą, wobec tego, że konstytucya nie przewiduje żadnych sposobów zmuszenia prezydenta republiki do opuszczenia swego stanowiska.

Przewodniczący parlamentu włoskiego.

Rzym. 28. 5. PAT. Przewodniczącym izby został wybrany Rocco, należący do partyi faszystów. Tittoni został wybrany prezydentem senatu.

Angielska izba gmin przeciw nacyonalizacyi kopalń.

Londyn. 28. 5. PAT. Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy finansowej odrzucając 176 głosami przeciw 164 wniosek o wniesienie na porządek dzienny propozycyi partyi pracy zmierzającej do nacyonalizacyi wszystkich terenów kopalnianych oraz siły wodnej.

Wiedeń 28 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26550 Zagrzeb i Belgrad 866 Berlin 16.75 (za bilion) Bruksela 3244, Budapeszt 078, Bukareszt 297, Chrystania 9680- Kopenhaga 11920, Londyn 308.000, Madryt 9680, Medyolan 3129, Nowy Jork 70935, Paryż 3792, Praga 2087, Sofia 500 Sztokholm 18620 Warszawa ——— (za 10.000) Zurych 12535, Dolary 70460, Belgijskie 3200, duńskie 11840, marka niemiecka 16.80, angielskie 306.200, francuskie 3765, holenderskie 26250, włoskie 3135, jugosłowiańskie 863, norweskie 9560, polskie 13730 za 1 zł. rumuńskie 290, szwedzkie 18410, szwajcarskie 12420, hiszpańskie 9560, czeskie 2072, węgierskie 072.

Londyn, 28. 5 PAT. Otwarcie. Radio. N. Jork 4,33'87, Francya 81.62 i pół, Belgia 94.50, Włochy 98.50, Szwajcarya 24.58, Hiszpania 31.72, Portugalia 1.59, Holandya 11.58 i trzy czwarte, Dania 25.75, Norwegia 31.42 i pół, Szwecya 16.22 i pół, Helsingfors 173.25, Niemcy 185.00, Praga 14.712, Brazylia 612.

Zajścia listopadowe

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wczorajsze posiedzenie komisyi dla zbadania zajść listopadowych nie doszło do skutku z powodu absencyi posłów lewicowych.

Sprawa spisku P. P. P.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na posiedzeniu komisyi dla zbadania tajnych organizacyi PPP. przesłuchano wczoraj gen. Wroczyńskiego, pos. Głąbińskiego, w piątek zostanie przesłuchany gen. Szeptycki.

WYBORY NA PROWINCYI

Wadowice. (Tel. włś) W wyborach niedzielnych do tutejszej gminy wyznaniowej przeszła całkowicie lista syonistyczna.

20-LETNI JUBILEUSZ PISMA SYONISTYCZNEGO W CHINACH. Oficyalny organ zjednoczenia syonistycznego w Szanghaju obchodził niedawno 20-letni jubileusz. Pismo założono w roku 1904. Z początkiem wojny przestało wychodzić, ale w roku 1918 podjęło ponownie swe wydawnictwo.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 5